

Sobota: WYKAZ I OMÓWIENIE IMPREZ KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH str. 2, 3 i 4

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 45 (1335) Warszawa, 30 marca 1957 r. Cena 80 gr.

Meldunek z Gdańska:

W szrankach pozostało 40 najlepszych Kryzys w boksie trwa

Jerzy Zmarzlik i Jan Wojdyga telefonują:

GDANSK, 29.3. (tel. wł.). Dobrze już do półfinału tegorocznych Indywidualnych mistrzostw Polski. Na planie pozostało tylko 40 pięściarzy, a niesłoby niewiele pozytywnego można powiedzieć o tych mistrzostwach, które poziomem dość wyraźnie odbiegają od ostatniego (choćby turnieju we Wrocławiu).

Polski będa interesująca, bo nadal w kilku kategoriach zadeklarowanych faworytów brak. Czekamy więc do niedzieli na nową dziesiątkę mistrzów Polski. Warto by jeszcze kilka słów wspomnieć o sędziowaniu. Ci, którzy punktują nie spiali się dobrze — za wiele mamy werdyktów niejednorodnych. Niestety, zastraszająca ilość kontuzji, szczególnie w drugim dniu turnieju, musi być zapisana na karb nieuwważnej pracy z kolei sędziów ringowych.

Bez wątpienia obecność tych pięściarzy przyczyniłaby się do znacznego podniesienia poziomu mistrzostw, choćby z tej prostej przyczyny, iż byłoby mniej słabeusz. Ale na przyszłość polskiego pięściarstwa sam fakt startowania wyżej wymienionych nie miałby większego wpływu, ponieważ większość z nich — jak wiadomo — jest już „na odejściu”.

Rezerwy nie są tak silne (oczywiście mowa o pierwszej linii rezerwy, by zapewnić ciągłość sukcesów na arenie międzynarodowej). Tworzy się jednak pewien załazek drużyny, z której poczęte będziemy mieć około roku 1959.

Z pięściarzy, którzy w niedalekiej przyszłości mogą zapisać sobie w wyszczerbionej i reprezentacji wymienić należy niestety tylko jednego — Szczepanowski nie miałby większego wpływu, ponieważ większość z nich — jak wiadomo — jest już „na odejściu”.

W innych wagaach trudniej dostrzec się wielkich talentów, warto jednak zasymptomować dobrą formę Wilka, Konarzewskiego, Szymonowickiego, Szymaniaka no i bohaterów czwartkowego wieczoru reprezentantów w ciężkiej Jędrzejewskiego i Branickiego. Spór o to, czy nasz bokserzy przeszedł na boksi silowy i brutalny czy też holdują nadal baletowi w ringu i powinni zająć przy tym sposobie walki wyjątkowo w tej chwili bezprzemiotowy, bowiem ogólnie biorąc większość boksuje po prostu źle.

Kryzys trwa. Wprawdzie walki półfinałowe i finałowe mogą w pewnym stopniu zaopiniować o poziomie całego turnieju, ale nie konkretnego już nie wniosą do oceny całej sytuacji, tym niemniej decydująca walka o tytuły mistrzów.



Jan Piński — kandydat do tytułu mistrzowskiego wyeliminował w ćwierćfinale reprezentanta stolicy — Lukomskiego. Fot. CAF

Koszykarska mieszanka polsko-węgierska: Banhegyi, Sitkowski, Greminger, Murzynowski, Gabany i Pazdowski. Ryb. E. Alaszewski



W NIEDZIELE INAUGURACJA na 17 boiskach



Czterech byłych zawodników Legii Warszawa (w środku) w walce o piłkę, podczas meczu pucharowego Górnik Zabrze — Ruch Chorzów, wygranego przez Górnik 2:1. Ernest Pohl ustępuje minąc pomocnika Pięde; — akcji tej przyglądają się Slekiera (Ruch) i Kowal (w głębi pola). Dwóch z nich — Pohl i Kowal urzymy w niedzielę na stadionie WP podczas meczu inauguracyjnego o mistrzostwo I ligi: Legia Warszawa — Górnik Zabrze. Fot. E. Warmiński

NA RESZCIE entuzjastów piłki nożnej doczekała sezon. To, co było dotychczas — dwie rundy Pucharu Polski, wiele meczów towarzyszących, na Śląsku puchar „Sportu” — to przecież zaledwie przegrzywka do prawdziwych emocji ligowych, które trwać będą od 31 marca do 10 listopada (z półtoramiesięczną przerwą letnią).

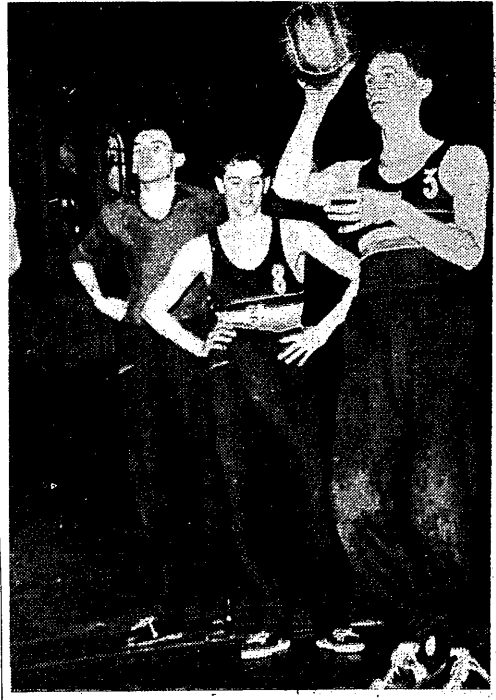
Od niedzieli począwszy, co tydzień 36 czołowych klubów piłkarskich w Polsce staną w szranki ambitnej walki o punkty i bramki; dla jednych będą to punkty, dające zaszczytny tytuł mistrza Polski, dla innych upragniony awans do ekstraklasy, dla jeszcze innych ratunek przed degradacją. Te walki przeżywać będą setki tysięcy miłośników piłkarstwa w całej Polsce, gdyż sztucznie powiększona II liga, automatycznie rozszerzyła zasięg zainteresowania jej spotkaniami o kilka ośrodków, dotychczas tylko biernie przyglądających się rozgrywkom (co jest bodaj jedyną zaletą przeprowadzonej reformy).

Największe zainteresowanie skupiać się będzie niewątpliwie na meczach I ligi. I nie tylko dlatego, że gra tam kwiat naszego piłkarstwa i obiekt marzeń każdego młodego entuzjasty tej dyscypliny. Jest także dlatego, że według opinii fachowców, siły zespołów I ligi są bardziej wyrównane, aniżeli w dawniejszych latach. W tym sezonie nie należy oczekiwać takiej supremacji niektórych drużyn nad pozostałymi, jak to było w latach ubiegłych, a kwestia mistrzostwa lub spadku nie będzie zdecydowana już na kilka tygodni przed zakończeniem rozgrywek. A więc i obrona mistrzowskiego tytułu przez Legię (dawniej CWKS) nie będzie już tak łatwa, jak przed rokiem.

Liczymy poważnie, iż wraz ze wzrostem zainteresowania oraz wyrównaniem sił zespołów I ligi przyjdzie również stopniowy, dalszy wzrost poziomu gry. Jest on szczególnie potrzebny w tym roku. Bierzemy udział w eliminacjach do mistrzostw świata i mamy aspiracje wyjść z nich zwycięsko, tym zakwalifikować się do grona 16 najlepszych. Mamy silnych przeciwników w naszej grupie i pokonanie ich przyniosłoby nam dobrą pozycję w hierarchii piłkarstwa europejskiego. Jest więc o co się powalczyć. W ataku pozostajemy.

Dokończenie na str. 3

Węgry - Polska 60:45



Koszykarze węgierscy Czinkal, Greminger i Banhegyi, podczas treningu w Hall Gwardii. Fot. E. Warmiński

Mistrzowie Europy pokazali ładną koszykówkę

PIERWSZE w Polsce międzynarodowe spotkanie Polska — Węgry w koszykówce rozegrane w piątek w warszawskiej Hall Gwardii przy udziale ponad 3000 publiczności, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem mistrzów Europy koszykarzy — Węgrów 60:45 (32:23).

Wobec słabej gry naszych koszykarzy w ostatnim okresie, na ogół spotrzewano się barożel zwycięstwa Węgrów, tymczasem okazało się, że mistrzowie Europy reprezentują obecnie mniej więcej 70 proc. swojej wartości z 1955 czy 1956 roku, tak że zespołowi Polski wystarczy dwa lepsze okazy gry w II potowie spotkania, aby wyjść z honorem z tego trudnego meczu.

Mistrzowie Europy pokazali jednak mimo wszystko grę na dobrym poziomie. Zarówno atak, pozycyjny i obronny, wyczerpano na dwóch obrotowych, jak i atak szybki nie były imponujące, były grą opartą na wyuczonych zagranicach. Piłka krążyła szybko, zdecydowanie i celnie. Sytuacje podkoszowe Węgrzy wykorzystywali nieuchronnie, demonstrując poza tym b. celny rzut z półdystansu.

Niejednokrotnie publiczność oklaskiwała ich zagrania przy „otwartej kurtynie”. Najlepiej z ich zespołu zagrali obrońca Banhegyi oraz jeden z czterech obrotowych Zsiris. „Dyrygent” zespołu Greminger, tym razem nie błyszczał tak jak zwykle, pokazał jednak kilka zagran pierwszorzędnej marki. Polacy niestety mimo uzyskania stosunkowo dobrego rezultatu nie mogli nas zadowolić. Przede wszystkim nasi koszykarze właścicie cały mecz grali „wielką improvizacją”. W ataku pozostajemy.

Dokończenie na str. 3

Do Londynu Moskwy i Helsinek za 5 zł

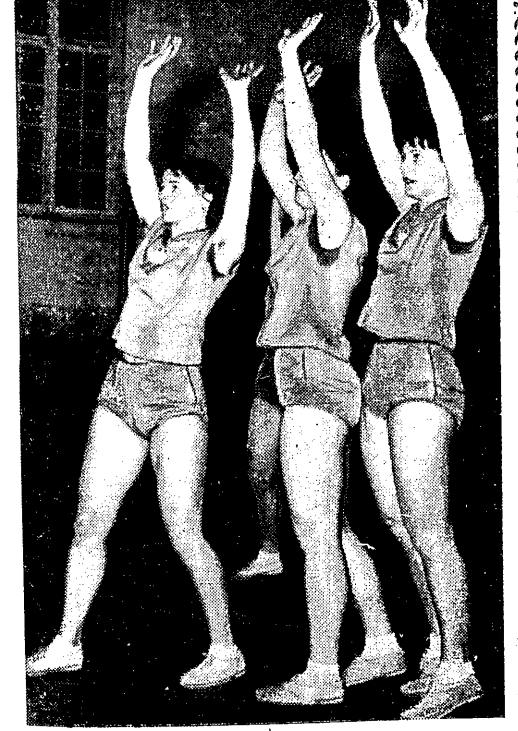
Na Złotej Pradze nie kończą się plany organizatorów konkursu — loterii PKOl i redakcji Przeglądu Sportowego. Jeszcze w tym roku użyczą następnym konkursów będą mieli również szansę wyjazdu na zawody sportowe do Londynu, Moskwy i Helsinek. Do decyzji, aby jeszcze w tym roku zorganizować przy udziale konkursu — loterii kilka atrakcyjnych wyjazdów na interesujące spotkania sportowe, w głównej mierze przyczynili się sami uczestnicy pierwszego konkursu, którzy gremialnie zaopatrują się w losy do Pradzi. To powołanie sprawiło, iż organizatorzy konkursu zaczęli śmiało patrzeć w przyszłość podobnych loterii i planują zorganizowanie wycieczek do stolicy Anglii ZSRR i Finlandii w następnej kolejności.

Na pierwszy ogień pójdzie międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Finlandia, który odbędzie się w Helsinkach. Potem Festiwal w sierpniu w Moskwie. Następnie we wrześniu do Londynu na mecz lekkoatletyczny Polska — Anglia i, być może, w listopadzie również do Londynu na mecz bokserki Polska — Anglia.

O szczegółach tych nowych konkursów — innym razem.



Oto zdjęcie dokonane podczas jednej z trzech uroczystości ślubnych. Od lewej: matka panny młodej, Connolly, Fikotova, jedna z druhen i świadkowie — Ziółpek z żoną. Fot. Chy



Trójka „muskieterek” AZS AWF — Włodawa, Abisiak i Tomaszewska podniosły ręce do góry — ale nie poddaje się — przeciwnie zwycięża najgroźniejsze zespoły konsekwentnie dążące do tytułu mistrzowskiego. Fot. E. Warmiński

Cross Humanite: Udział wiosennej pogody i najlepszych — zapewniony

PARYŻ 29.3. (tel. wł.). W Paryżu są już poza gospodarzami 4 ekipy biegaczy na bieg „Humanite”. Rosjanie z Kucem i Otkalenko na czele, Jugosłowianie z Mihalicem i Mugosą, Bułgarzy z Wuczkowem i Szopowa oraz Polacy. Spodziewany jest jeszcze udział ekip CSR, NRD, Rumunii i Szwajcarii.

Po raz pierwszy w tym roku współorganizatorem crossu jest Francuska Federacja Lekkoatletyczna, wobec czego w biegu wezmą udział najlepsi biegacze francuscy z Bernardem na czele.

Dzisiejsza prasa paryska podaje zdjęcia naszych zawodników twierdząc, że tandem Krzyszkowiak — Ozóg będzie poważnym przeciwnikiem Kucy.

Pogoda jest piękna i wszystko wskazuje na to, że utrzyma się ona i na niedzielny cross w lasce Vincennes. J. R.

Przedmeczowa gra nerwów - czy prawdziwa niedyspozycja?

Przeгляд niedzielnym rywali na dzień przed inauguracją ligi piłkarskiej

Tylko 4 departamenty w GKKF

MAŁY KRYZYS w pracach podkomisji opracowujących wyniki narady

OKSERY witała inaugurację swego sezonu... Przedmeczowa gra nerwów...

W zeszłorocznej formie znalazł się również napad Legii... W BYTOMIU MOŻE BYĆ REMIS...

Zacytowanych sal konferencyjnych... Tylko 4 departamenty w GKKF...

ich ewentualnych uchwał... Najlepsi na świecie... Najlepsi w Polsce...

Apel stołecznych klubów do publiczności

Trzy stołeczne kluby, mające swe drużyny w I i II lidze... Apel stołecznych klubów do publiczności...

BRANKI I CIĘSLIKA

Brak nam ogarnienia Cięślika... Branki i Cięślika...

II LIGA

Grupa północna: CWKS Bydgoszcz... II LIGA...

A szczęście było tak blisko

Polscy pingpongiści o krok od zwycięstwa nad Jugosławią... A szczęście było tak blisko...

6 turniej siatkówki rozpoczyna II rundę mistrzostw

W OSTATNIE dwa dni marca... 6 turniej siatkówki rozpoczyna II rundę mistrzostw...

PEŁNE REPREZENTACJE Z 7 PAŃSTW

W myśl regulaminu mistrzostw... Pełne reprezentacje z 7 państw...

GORACE DNI NASZYCH REPREZENTANTÓW

Następnymi kandydatami do reprezentacji... Gorące dni naszych reprezentantów...

Czwartkowy międzynarodowy mecz tenisa stołowego

W Warszawie, przyniósł podwójne zwycięstwo... Czwartkowy międzynarodowy mecz tenisa stołowego...

PIŁKARZE RĘCZNI WYCHODZĄ NA BOISKA

W najbliższą niedzielę 31 bm... Piłkarze ręczni wychodzą na boiska...

PIŁKA NOŻNA

Polonia Bytom - Ruch Chorzów... Piłka nożna...

PEŁNE REPREZENTACJE Z 7 PAŃSTW

W myśl regulaminu mistrzostw... Pełne reprezentacje z 7 państw...

3 gwiazdy pingpongowe Jugosławii

W Warszawie, w sobotę o godz. 17... 3 gwiazdy pingpongowe Jugosławii...

Szalency zjazd

ZAKOPANE, 23 (tel. w.)... Szalency zjazd...

PIŁKA RĘCZNA

Katowice, w sobotę Śląsk - Polonia Białostok... Piłka ręczna...

PIŁKA RĘCZNA

Katowice, w sobotę Śląsk - Polonia Białostok... Piłka ręczna...

3 gwiazdy pingpongowe Jugosławii

W Warszawie, w sobotę o godz. 17... 3 gwiazdy pingpongowe Jugosławii...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu

Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu... Wszystkie zespoły przygotowują się do sezonu...

XX Cross Humanité w mocnej obsadzie Zadanie Polaków NIE BĘDZIE ŁATWE

PO raz drugi odbył się na parę...
niezależnie od tego, że w tym roku...
niezależnie od tego, że w tym roku...
niezależnie od tego, że w tym roku...



Mazur, Gaborówna, Snopówna, Ołóg, Wawrzynkowa, Chomiczewski, Zarzycka, Olesinski i Graj na treningu w Ciechocinku. Fot. CAF

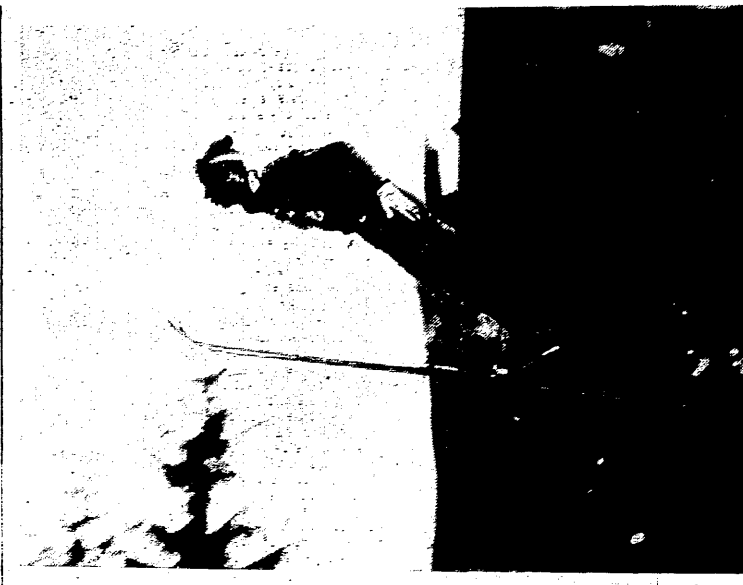
Na drugim miejscu wymieniamy...
niezależnie od tego, że w tym roku...
niezależnie od tego, że w tym roku...



Włodzimierz Kuc na trasie biegu Humanité w 1956 r. Fot. Sport Pleinair

PRZEGLĄD SPORTOWY

Największa impreza narciarska...
niezależnie od tego, że w tym roku...
niezależnie od tego, że w tym roku...



Harry Glass — zwycięzca konkursu skoków podczas Memoriału Br. Czecha. Fot. CAF

Po Memoriale Br. Czecha Wystawiamy cenzurki zawodnikom i organizatorom

Największa impreza narciarska...
niezależnie od tego, że w tym roku...
niezależnie od tego, że w tym roku...

Karnecik III MISM

Organizatorem III Międzynarodowych...
niezależnie od tego, że w tym roku...
niezależnie od tego, że w tym roku...

Rekord Danielsena zatwierdzony

W Londynie, wśród rekordów...
niezależnie od tego, że w tym roku...
niezależnie od tego, że w tym roku...

Meldunki z zagranicy

PRAGA. Reprezentacja bokserów...
niezależnie od tego, że w tym roku...
niezależnie od tego, że w tym roku...

Biegaczką na najwyższym poziomie

Na podstawie osiągniętych wyników...
niezależnie od tego, że w tym roku...
niezależnie od tego, że w tym roku...

Pilka nożna za granicą

NOWY JORK. W kolejnym meczu...
niezależnie od tego, że w tym roku...
niezależnie od tego, że w tym roku...



Plakat X Wyciągu Pokoju wydany w NRD. Fot. CAF

WIELKA GRA

A. REKSA
M. STRZELECKI

46)

Pan Teofil, przerywając w podnieceniu stos papierów na biurku Nerwińskiego, znalazł raptem notatkę, która go zainterygowała.

— Panie Bogusławie!

Muszę przerobić cały odcinek Lugisa. Naprawdę jest tak, że można zostawić w nim tylko podpis! Siedzę w rufie!

— Ze też od rano nie domyśliłem się, gdzie go szukać! — krzyknął Bajc, wybiegając pędem z pokoju.

W bufcie redakcyjnym siedział zaspany pan Oskar nad resztkami spożytego śniadania (wstawał o 6 po południu). Wśród skropek od jajek i niedzonych babczek śmietankowych leżały kartki odcinka nieszczytnej powieści, kreślone właśnie mistrzowskim piórem Nerwińskiego.

— A witam, panie Teofilu! Cóż pana sprowadza do mnie o tej porze? —

Bajc osupiał, głos zamarł mu w piersiach.

Oskar: — Co ja mam z tym Lugisem — zalił się pan Oskar: — Znowe wzięli mi „psychologiczny” odcinek, a o sporcie ani słowa! Straciłem już na przerabianiu tych bzdur przyszo dwie godziny, a dobrałem za ledwie do połowy. Będę musiał siedzieć drugie dwie godziny!...

— Ale chyba nie teraz, panie Oskarze! — jęknął Bajc. — Mam przecież posiedzenie! I gabinecie pana czekają zastępcy Szarzy! —

Nerwiński dźwignął się bez śladu pośpiechu i zakłopotania.

— Ach, to dziś... tutaj! — Zapomniałem, proszę mi wybaczyć. Ale nic nie szkodzi, skoro pan był łaskaw pamiętać. No, załatwimy to już chyba nareszcie. Chodźmy! —

Mimo prywatnego paktu przyjaźni, zawartego między caworka-zastępcami honorowych, Brzezickowski był widocznie zdetronowany, widząc Nerwińskiego i Bajca, wchodzących na ten „ostatni” — Nie mogli sobie odmówić uszczypliwych uwag!

— A brakowało tylko dwu minut do jednostronnego protokołu! —

Zartuje pan, prokurator! — wycedził z uśmiechem Nerwiński — taka ewentualność nie mogła się chyba między nami zdarzyć... Opracowaliśmy właśnie tezy naszego klienta, aby skończyć wreszcie tę widocznie zdłużoną sprawę! —

— Śładamy, zatem kończymy ją! — wezwał niemal wesoło major Junior.

— Proszę panów — zabrał głos Bajc — niejednokrotnie już podkreślałm tu, że to zatargu

plęgi w zasadzie jedynie na przeczuciu klienta panów, który nie tylko, że uniósł się bez istotnej przyczyny, ale uważa się przy tym za obrażonego. Hm. Mocodawca nasz upoważnił nas od dawna do zlikwidowania całej sprawy przez zgodne stwierdzenie niestosowności jej podstaw. Niestety, ostatnie propozycje klienta panów są, pozwól sobie określić, tak nieoczekiwane, że dyskusja nad nimi staje się absolutnie bezprzedmiotowa. Pan Jankowski, w odpowiedzi na dziwne żądania klienta panów, polecił nam oświadczyć, że od widzieli tylko dwa rozwiązania, choć bierzemy w nich wprost odwrotność. Mianowicie, albo pan Szarża przeprosi pana Jankowskiego, albo musi dojść do spotkania z bronią w rękę i to w terminie dwudniowym! —

Dał pogłębienia efektu ostatnie słowa „w terminie dwudniowym” pan Teofil wypalił tonem z lekką podniesionym i obrzucał zastępców Szarzy spojrzem pytającym „I co wy na to?”

Major Junior spuścił głowę i z wielkim zainteresowaniem badał układ kwadratów drewnianych posadzk. Oddawał głos Brzezickowskiemu. Przechodził od dawna, że dojdzie do takiego momentu i w uciążliwości swojej nie mógł odmówić Jankowskiemu zupełnej słuszności. W ogóle zawał już nieraz, że dał się wciągnąć w tę głupią sprawę cunek, którego podziwiał. No, ale stało się, trudno... Nie mógł odmówić Brzezickowskiemu, kiedy ten podjął się zastępstwa Szarzy, w ostatniej chwili gorączkowo szukał partnera... Junior prawie, że nie znalazł pana Napomucena; na początku jednak tego, co o nim słyszał, wyrzobił sobie o swym kliencie sąd wcale nie najpochlebniejszy. Ostatnio, kiedy Szarża występował z żądaniem, aby Jankowski go przeprosił, Junior próbował mu to wyperswadować, ale nie mógł wskazać, bo Brzezickowski był właśnie innego zdania.

Niechętnie więc teraz pije piwo, które nawarzył. Prokurator zrozumiał, że Junior odstępuje mu odpowiedź i po mowce Bajca zerwał się z krzesła.

— Pan szanowny chyba nie mówi serio! — Przecież to my stawiamy warunek przeproszenia!

— Panie prokuratorze — ostudził go Nerwiński — ponieważ nie doszliśmy dotychczas zgodnie do ustalenia, która strona jest obrażona, a która obrażająca, mamy to samo, co i panowie prawo stawiali żądanie przeproszenia. Rzecz prosta — doruczył z galanterią — mocodawca panów może te żądania odrzucić, tak jak to uczynił właśnie nasz — i w rezultacie pozostaje tylko... spotkanie z bronią w rękę! —

— No tak, właściwie to na jedno wychodzi... zaczął się Brzezickowski. — Ale, że tak powiem, teoretycznie sprawa przybrała zupełnie nieoczekiwany obrót i będziemy musieli znów odłożyć posiedzenie dla ostatecznego porozumienia się z panem Szarżą... —

— O ile wiem — pośpieszył z informacją Bajc — pan Szarża jest w tej chwili na posiedzeniu zarządu Ligi i łatwo można do niego dotrzeć telefonicznie. Sytuacja jest teraz tak jasna, że wystarczy jedno słowo panów mocodawcy, aby doprowadzić do rozstrzygnięcia zatargu! —

— Słusznie — przyświałł major Junior — możesz tu z kabiny międzymiotowej zadzwonić do Szarzy, a my zadowolimy się z tego! —

Prokurator zastanawiał się przez chwilę, w końcu, eskortowany przez Nerwińskiego, poszedł do telefonu.

Gdy tylko zamknęły się za nim drzwi, Junior ujął Bajca pod ramię.

— Panie Teofilu... Mówię teraz jak człowiek prywatny... Wejdźcie jednak w położenie tego biedaka Szarzy... Zagalopował się, to prawda, ale po jakimś diabła wam pojedynku... Zdarza się każdemu wykoszczyć z jakimś głupstwem! Skończyć już raz te brednie i zabierzmy się lepiej na prawdę do sportu!... Tak bym chciał poznać już prezesa Jankowskiego przy pracy! —

Toteż kończył. Konczył kochasz, tak jak możemy! Mówiłem panu nieraz, że Jankowski śmieje się z całej tej honorowej procedury, lecz blażna z siebie robić nie pozwoli!... Czemu nie namówiliśmy swego gościa, aby zatuzował całą sprawę według naszej tezy „oczywistego nieporozumienia!” —

— No, cóż robić... Szarża jest chorobliwie uparty, ale może to zbyt drogo przypłacić. Podobno stawał nieraz i z powodzeniem na placu, ale wszystko udaje się do czasu!... A teraz naprawdę nie miałoby najmniejszego sensu, gadyb któregoś z nich spotkałoby nieszczyście... Panie Teofilu, tej sprawie wydziedziczyliśmy nasze zbliżenie osobiste, nieprawda? Więc choćby w imię tej przyjaźni — nie gładźcie do reszty Szarzy... Nie stawiajcie takich warunków i to w terminie dwudniowym! Do rozlewu krwi nie można przecież doprowadzić dla zabawy! A jeśli, powiedzmy, Szarża się zaimponuje i przeprosi, to oświadczy zupełnie i siebie i Ligę, w której jest wiceprezsem. Reczę panu, że sam Jankowski żałowałby potem tego... —

Pan Teofil dał się prowadzić Juniorowi dookoła pokoju, słuchał jego wywodów, kiwał głową i powoli się decydował... Rzeczywiście robią wspaniałe z tego zabawę... Dopiero w tej chwili uświadomił sobie wyraźnie to, co tyle razy klarował mu Klubman, że nie wolno dopuścić, aby Jankowski strzelał się z Szarżą, choćby z uwagi na Piastę... Ba, na Piastę! Karol był wart obecnice dla pana Teofila nieskończenie więcej, niż wszystkie kluby razem w całej Polsce... Ale naprawdę Szarża jest zaimponowany i przeprosi, to oświadczy zupełnie i siebie i Ligę, w której jest wiceprezsem. Reczę panu, że sam Jankowski żałowałby potem tego... —

Pan Teofil dał się prowadzić Juniorowi dookoła pokoju, słuchał jego wywodów, kiwał głową i powoli się decydował... Rzeczywiście robią wspaniałe z tego zabawę... Dopiero w tej chwili uświadomił sobie wyraźnie to, co tyle razy klarował mu Klubman, że nie wolno dopuścić, aby Jankowski strzelał się z Szarżą, choćby z uwagi na Piastę... Ba, na Piastę! Karol był wart obecnice dla pana Teofila nieskończenie więcej, niż wszystkie kluby razem w całej Polsce... Ale naprawdę Szarża jest zaimponowany i przeprosi, to oświadczy zupełnie i siebie i Ligę, w której jest wiceprezsem. Reczę panu, że sam Jankowski żałowałby potem tego... —

Pan Teofil dał się prowadzić Juniorowi dookoła pokoju, słuchał jego wywodów, kiwał głową i powoli się decydował... Rzeczywiście robią wspaniałe z tego zabawę... Dopiero w tej chwili uświadomił sobie wyraźnie to, co tyle razy klarował mu Klubman, że nie wolno dopuścić, aby Jankowski strzelał się z Szarżą, choćby z uwagi na Piastę... Ba, na Piastę! Karol był wart obecnice dla pana Teofila nieskończenie więcej, niż wszystkie kluby razem w całej Polsce... Ale naprawdę Szarża jest zaimponowany i przeprosi, to oświadczy zupełnie i siebie i Ligę, w której jest wiceprezsem. Reczę panu, że sam Jankowski żałowałby potem tego... —

Pan Teofil dał się prowadzić Juniorowi dookoła pokoju, słuchał jego wywodów, kiwał głową i powoli się decydował... Rzeczywiście robią wspaniałe z tego zabawę... Dopiero w tej chwili uświadomił sobie wyraźnie to, co tyle razy klarował mu Klubman, że nie wolno dopuścić, aby Jankowski strzelał się z Szarżą, choćby z uwagi na Piastę... Ba, na Piastę! Karol był wart obecnice dla pana Teofila nieskończenie więcej, niż wszystkie kluby razem w całej Polsce... Ale naprawdę Szarża jest zaimponowany i przeprosi, to oświadczy zupełnie i siebie i Ligę, w której jest wiceprezsem. Reczę panu, że sam Jankowski żałowałby potem tego... —

Pan Teofil dał się prowadzić Juniorowi dookoła pokoju, słuchał jego wywodów, kiwał głową i powoli się decydował... Rzeczywiście robią wspaniałe z tego zabawę... Dopiero w tej chwili uświadomił sobie wyraźnie to, co tyle razy klarował mu Klubman, że nie wolno dopuścić, aby Jankowski strzelał się z Szarżą, choćby z uwagi na Piastę... Ba, na Piastę! Karol był wart obecnice dla pana Teofila nieskończenie więcej, niż wszystkie kluby razem w całej Polsce... Ale naprawdę Szarża jest zaimponowany i przeprosi, to oświadczy zupełnie i siebie i Ligę, w której jest wiceprezsem. Reczę panu, że sam Jankowski żałowałby potem tego... —